

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 58.

PAPIERY JANA KARŁOWICZA

164/1. Korespondencja Jana Karłowicza. List od Strzeleckiego 1874.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Виділені 06-го кн. ТРСР
ВІДЛІК РУКОПИСІВ

Карм. 164/к. 4

11-2

07

- 1) Стшелецький (Strzelecki)
- 2) Сулімівський Пилип (Sulimierski Filip)

Листи
до Карловича Яна

1874-1891

Варшава

Числ. 5 арк.

м. пол.

REDAKCJA

BIBLIOTEKI ROLNICZEJ

W WARSZAWIE D. Wolcowa 187 4

ULICA SOLNA N° 715

N° 149

4738
4738

Wielmożny Panie!

Chociaż zabrałem się do pisania tego listu po długiej i dojrzałej rozprawie, muszę wyznać, że cypis to z pałym rodrajem trwaji a nawet wstrętu; przypiera tego leży w treści przedmiotu.

W naszym kraju mamy 3 specjalne pisma rolnicze dwa tygodniowe i jedno miesięczne. Same mają więcej kwestje pobieżne, domowe, Biblioteka wina nie dają racjonalną postępu wieczy i surym poglądem obejmować sensu przedmiotu. Trwonią niata onagto wiec na widoku wydawnictwo dzieł, w oita tnik cre-sach byt jej tak byt w skurw surym, że dawny wydawca Biblioteki nie chciał już zupełnie zamknąć. Nie dymni tem do tegoż ministerium program, mając na uwadze nasze przezwroledy.

Rolnictwo stało się dzisiaj przedmiotem wielobitromych badań, dowioda rutyna już nie wystarcza. Potrzeby i ciężary wzrastają, każde doświadczenie, każde wiecnie do nich wracać powinny i doświadczenia. Należy nam wiedzieć i umiejętnie stosować naukowe zdobycze, aby nie paść ofiarą w strasnej walce o byt w szpajami sbrajnymi siłą, wiedzą, i kapitałem.

W naszych czasach ruch porumyptowu jest nadezworaj ożpionu; walka na drogach prowadzących do fortuny zwięta i nierównocina; rolnicy, jak dotąd, są, po uręk
nej

szej części ofiarą, wymyślonych solidarnie z sobą, zwyczajnych
matyld i wielkich spekulantów. To być nie powinno!
Nadziat w korys'ciach, stuanie, należy, rok ni kom, a bro
nić się przed wypryskiwaniem możemy tylko po dokład-
nem zbadaniu przedmiotu i jany singłej kwestii nad być
interesów? Nadziat i zbierai porozumiane szeregoty rolnik
nie ma czasu, to winno być zadaniem pisma.

Nadto, kto się tylko uważniej wotajemni ożył w dziejcy
ry kierunek ucitowań i rachy pracowy, ten zapewne
dostreid musiat, że pod ostony obrzów kryją się inte-
resy partji, a w niej judarum granie niata, solę. W
duchu ich rozad utnieje chęć nadania precyzi
niata (jako głównej sędzibie judaizmu) między się.
Jest to wielka nuytka. Nies w nas byta dotąd głównym
punktem ięż rkości żydai spetersnego, tam główna
kopalnia naszych bogactw i również ciebne napieję-
sze, nare, sity. Nies wima utrzymać swoje stanowisko.

Mają to wszystko na względzie uwariatem sobie
za pewien rodzaj obowiazku nie dopuścić upad
ku pisma. Chygotem więc jego ster nadatem wotaci
wykiesanek, ożktad i redakcyje, mają nadzięć w
czasem pracamija nie będzie, bez uznania i pismo
odzyka dostateczne potstawy nie tylko do egzjtencji
ale do coraz szerszego rozwoju. Pot roku mija jak Bi-
blioteka przedtuzia swoje życie, uerpięć na to sity
prawie w potowis i mych w tamych fundusow.
Lecz wrytoko dobrego swego kreu, i nikt więcej
dai nie może nad to, co posiadai. Co miatem odda-
tem Bibliotece, - odtąd winno istnieć o swoich
sitach albo umrieć!

Lwinęć wydawnictwa, bez poprzedniego odwatamie
się do Chywateli i Rolnikow, nie imiem. Prasa per-

jedyną, to jedyną wazniutką siewiczką jakę, nam joss
 esse powstawi racjonalnie dla syca publicznego wra-
 jennej wyznaczonej myśli i podtrzymaniu wosedy.
 Za pośrednictwem druku jeden stowicki prema-
 wia do miljonów. Hankacę jeden wywar taki
 mowy spotecznej, bez wyjąta wszytskich środków
 mowacych go podtrzymać, uwaratujam zamieszczeniem.
 Lecz czy Biblioteka druziejza odpuściada swojemu
 zadaniu? czy wolta jest podtrzymienia? czy ma pro-
 wa zycia?... Nie do mnie nalicz sędzi; niech mi
 wolno jednak bzdrie puwstać iż na zdania i upi-
 nię tej suruptej gazetki wytebników, jako to pis-
 no posiada. P. W. V. z Kiejuna swój list temi koimy
 stowij: „Nadestany posyt Biblioteki sprawił mi pnyjem
 my niespodziankę, swoj powariz, i posytaczna, trećia.”
 Pan T. z Ludomwa w obszernam piśmie udziela jae
 mi wiele posytacznych rad, zakończarago: „Nidre, że
 rozumiesz Pan radam redakcji i potreb spotecznych
 Szeregi Ci Bude!” Pan T. z Czerepina pisze znawu:
 „Wydawnictwo Biblioteki pod jego kierunkiem
 znajduj, bardzo dobrym, bardzo. Rozmaritosi, zgwori i inte-
 reaujace obróbieme przedmiotów, styl dobry. W tem
 kierunku proste, pnyj Pan dalej a z pewnością, bedzie
 miał powodzenie!” Pan T. z Cypowa pisze: „Wydaw-
 nictwem Biblioteki moim zainteresowany jestem,
 starannym doborem artykułów powarizem, ich tre-
 ciz, „Pan zwó G. urońi akad. rol. z Proskau nie znaj-
 duje dosyć stów zachęty i podchwaty:” Powizca-
 się, wręgodny Panie” pisze, „dla dobre i oświady od-
 ników, pismo pańskie z wielką majonością, nesz-
 i systematycznie powwadrome budajny, co najpotziej
 znałarsto wytebników arodmy z pewnością, dnie.”

są pożytek. Sprowadzi bogactwo krajowi, bo na okolicie
moralności i ptegu oparte są nasze sity."

Niedalej jak wprawaj jeden z nowych prenumerato
rów, po przejściu pierwszych 5^{tych} prosytorów, uderował
na swemu podziękowaniu imiędy imygni, pisze: "Dro
gi rok jak wypisuję gazete, rolmiaz; Bibliotekę, pierwszy
rok jeszcze, lecz tak kumnie to pisano zajinuje i dla rzeczy
stkich zajinują, ceno. hęi musi, tak, jest dokonatemi. Tak
go wywoko cemu, że od 1^{go} za wse będzie, statym prenu
meratorem."

Nam jeszcze do rozporządzenia takich wyjątków dośd powa
sny lubę, nie miem jednakież przeduric tego pisma.
Prytaronych reperow wytarony do powiezera pnohawa
nia, że Biblioteka ma pewna, swyja wartosci. Jeili sa,
jesze pewne niedostatki w pitowie, to wina slyteer.
nej osze, dnosi, do ktorej zmuszony jestem. Zosta
wojcie wreszcie do Jego swiettego urnania ceta, to
kwestya, czyuz to co uwazatem za obowiazek. Pje
dyure ustaloania nie wytarony tam gdzie przed
miot a swoj natury aklorawy. Iniem ninijerem
oderwai się do W^{tych} Pana jako do Obywatela i Polni
ka stojącego na wysokości potrzeb spoteeruyk i po
stepu, abys racyl, jeili to W^{tych} Pan urna ad storo
wne swem, raphywe, pisei pnychylua powro
i wspoteeriatane pisanu. Wtem celu zatagram 3 bile
ta prenumeracyjne na Bibliotekę i Kalendary
rolmiaz, który indowio, nawtasem, przypracoit
mnie o znaczne straty. —

Łazę, wyprawy wysokiego szacunku i powa
żania — Strulubi



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.